DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK, 9. WRZEŚNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Nalot niemiecki na Anglię w nocy z piątku na sobotę, był najgwałtowniejszym z wszystkich dotychczasowych. O sile tego nalotu świadczy fakt, że Niemcy stracili w walkach powietrznych 99 bombowców, conajmniej dalszych 35 aparatów na skutek ciężkich uszkodzeń niezdołało zapewne powrócić do swyeh baz. Anglicy stracili 22 aparaty myśliwskie, przyczem 9 pilotów uratowano. Atak skierowany był prawie w całości na Londyn, a szczególnie na jego wsch. dzielnicę. Obrona była niezwykle mężna i zaciekła - polskie eskadry lotn. wsławiły się znowu zadając Niemcom największe straty. /W ub.tygodniu zestrzelili polscy myśliwcy w walkach nad Anglią 29 aparatów niem./ Ang.artyleria zenitowa i balony zaporowe, powstrzymały wielkie ilości atakujących bombowców niem.- mimo to przedarła się ich dość znaczna ilość nad Cityi dzielnic robotniczych, wyrządzając znaczne szkody. Według tymczasowych obliczeń ofiarą ataku bombowego padło około 400 zabitych i 1400 ciężko rannych z pośród ludności cywilnej. Uszkodzono jeden z węzłów kol.Londynu a to wobec trafienia bombą elektrowni - po trzech godzinach ruch został znowu podjęty. Najwięcej bomb padło na doki nad ujściem Tamizy na płd. od City. Mimo szkód i pożarów szybko zresztą ugaszonych ruch portowy jest nadal normalny, jeśli chodzi o dowóz środków żywności, które jak poprzednio wyładowuje się w wielkich ilościach.

Anglicy bombardowali w nocy z piątku na sobotę objekty wojskowe w Niemczech, Holandii, Belgii i płn.Francji, jak również lotniska w Nadrenii, Zagłębiu Ruhry, tudzież w Calais, Dunkierce i Boulogne /tu zrzucono 5 ton bomb/. Pozatym głównym celem ataku był Berlin / o czym już donieśliśmy wczoraj/, Schwarzwald, gdzie wywołano pożary i eksplozje materjałów wojennych ukrytych głęboko w lasach, zbombardowano węzły kolej. i fabryki wojenne w Strassburgu, Hamm, Hannowerze, Kreffeld i Manheim. Lotnicy ang.obserwowali po zbombardowaniu schwarzwaldu łuny na kilkadziesiąt klm.- to samo zauważyli w Spandau pod Berlinem, gdzie stanęła w płomieniach fabryka samolotów.

W nocy z soboty na niedzielę bombardowały eskadry ang.mimo niepogody i słabej widzialności objekty wojskowe i fabryki w miastach: Essen /zakłady Kruppa/, Emden, Zweibrücken, Gelsenkirchen /fabrykę syntet.benzyny/, stacje kolejowe i węzły w szeregu miast w płn.Niemczech, lasy Schwarzwaldu, żeglugę niem. w pasie przybrzeżnym kanału la Manche, porty w Boulogne, Dunkierce, Ostendzie, Calais /tu rozbito skutecznie pozycje artylerii przybrzeżnej/, lotniska Wesen, Kreffeld, tudzież pod Brukselą i inne w Holandii i Francji. Wszystkie samoloty powróciły do swych baz.

W tym samym czasie usiłowały eskadry bombowców niem.atakować ponownie Londyn. Właściwe walki powietrzne rozgorzały dopiero koło południa, gdyż do tego czasu naloty były minimalne. Niemcy nie zdołali przedrzeć się do Londynu, częściowo nalewieli . hr.Kentu, gdzie w okręgach rolniczych wyrządzono minimalne szkody. Ogółem zestrzelono 8 bombowców niem. przy własnej stracie 3 aparatów myśl./1 lotnik uratowany/.

W czasie od 18.8. do 25.8. ponieśli Niemcy dotkliwe straty we fiordzie i porcie Oslo. Anglicy zatąpili tam z powietrza 1 okręt cysternę, 3 poławiacze min, 2 transportowce po 3500 ton oraz 2 mniejsze. Port Oslo był w związku z tą akcją ang.lotnictwa zamknięty od 24 do 26 ub.miesiąca, a cały fiord zalany był przez dłuższy czas /jak o tem donoszą z Helsinek/ oliwą z zatopionych okrętów. Do dnia 15.sierpnia b.r. stracili Niemcy 4 tysiące

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK 9 WRZEŚNIA 1940

KOMUNIKAT WOJENNY

[illegible] niemiecki na Londyn [illegible] z piątku na sobotę był najgwałtowniej-szym z wszystkich dotychczasowych. [illegible] tego nalotu świadczy fakt, że Niem-cy stracili w walkach powietrznych 94 bombowców, [illegible] dalszych 35 [illegible] na skutek ciężkich uszkodzeń [illegible] zapewne powróci do swych baz. Anglicy stracili 22 samoloty myśliwskie, przyczem 9 pilotów uratowano. [illegible] skierowany [illegible] na Londyn, a szczególnie na jego wsch. dzielnice. Obrona była niezwykle [illegible] - polskie eskadry lotn. [illegible] się znowu [illegible] /W ub. tygodniu ze-strzelili polscy myśliwcy [illegible] 27 aparatów niem./ Ang. arty-lerja zenitowa i balony zaporowe powstrzymały wielkie ilości ataku, [illegible] bombowców [illegible] ilość nad City [illegible] wyrządziły znaczne szkody. Według [illegible] dzielnic robotniczych [illegible] 400 zabitych i 1400 ciężko [illegible] ataku bombowego padło około 400 [illegible] wagonów kol. londy-[illegible] po trzech godzinach [illegible] Największa bomba padła na doki nad ujściem Tamizy na pół-[illegible] portowy [illegible] środków żywności, które jak poprzed-[illegible]

[illegible] obiekty wojskowe w niem-[illegible] lotnisko w [illegible] /tu zrzucono 5 ton [illegible] Berlin/, o czym już donieśliśmy [illegible] materjałów wojen-[illegible] i fabryki woje-[illegible] lotnicy ang. obserwo-wali [illegible] na kilkadziesiąt klm. - to samo [illegible] fabryka sa-molotów.

W nocy z soboty na niedzielę bombardowały eskadry ang. mimo niepogody i [illegible] obiekty wojskowe i fabryki w miastach: Essen /zakła-dy Kruppa/, Emden, [illegible] fabryka synt. benzyny/, sta-[illegible] Schwarzwaldu, [illegible] porty w Boulogne, Dun-[illegible] Ostenda [illegible] ogień artylerji prze-[illegible] Krefeld [illegible] w Holandji [illegible] do swych baz.

[illegible] bombowców niem. atakowało ponownie Lon-[illegible] koło południa, gdyż do [illegible] przedrzeć się do Lon-[illegible] rolniczych wyrządzo-[illegible] 3 bombowców niem. przy własnej [illegible]

[illegible] straty we Fiordzie i [illegible] od 18.8. do 25.8. [illegible] 1 okręt cysternę, 3 pojazdy [illegible] Oslo był w zasię-[illegible] 2 transportowce [illegible] tonn oraz 2 mniejsze. Port Oslo był w [illegible] od 24 do 26 ub. miesiąca, a cały [illegible] z Helsinek/ o [illegible] fiord [illegible] czas /jak o tem donoszą z Helsinek/ [illegible] 4 tysiące z zatopionych okrętów. Do dnia 15 sierpnia b.r. stracili Niemcy 4 tysiące

zabitych lotników - w ostatnim tygodniu wynoszą straty niemieckie 800 pilotów,angielskie 75.
Z Kairo donoszą o bombardowaniu w piątek włoskich baz w zajętym przez Dżibutti,Addis-Abebie oraz radiostacji w Hangaisa /Somali/ i objektów wojkowych w Harmur /Erytrea/. Wszystkie samoloty powróciły. 2 samoloty włoskie,które usiłowały zrzucić bomby na Aden zostały ciężko uszkodzone. W Berbera zniszczono włoski samolot typu "Savoya".

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Neutralne ajencje donoszą,że we Włoszech nastąpi niebawem nienotowany dotychczas głód.Według obliczeń do wyżywienia wojennego brak jest zboża.Już dziś brak jest oliwy i masła jak również mięsa dowożonego z Argentyny.
Przedstawiciele franc.przemysłu i zakładów Hermana Goeringa, odbyli konferencję,na której miano uzgodnić przejęcie ciężkiego przemysłu franc. przez Niemcy.Dotyczy przedewszystkim okręgu Lille.
Nastąpiła reorganizacja gabinetu franc. 6 ministrów niewygodnych Niemcom musiało ustąpić.Gen.Weygand wyjeżdża do Afryki,gdzie ma za zadanie wypełnić wszystkie warunki kapitulacji.
Układ rum.-bułg. regulujący techn.odstąpienie Dobrudży został onegdaj podpisany w Kralowej.
Rosja w układzie z Niemcami zastrzegła sobie,że 90.000 Niemców w Bessarabii i 28.000 w Bukowinie musi opuścić Rosję do 15.XI.br.
Ameryk.korespondenci opisują barwnie nalot bombowców ang.na Berlin w nocy z piątku na sobotę. Najsamprzód oświetlały samoloty tereny będące celem ataku rakietami, następnie nadchodziły samoloty zrzucające bomby i to z wysokości 100 metrów. Obrona przeciwlotnicza Berlina była bezskuteczną- nie pomogła ani strzelająca często artyleria zenitowa ani karabiny maszynowe. Jak skuteczny był nalot świadczy m.i. to,że zarząd miasta Berlina postanowił wybudować nowe schrony dla 22 tys.ludzi.Ataki ang. zamieniły Berlin w pole bitwy,co już od kilku generacji nie miało miejsca.
W niedzielę wieczów opisywała dziennikarka szwedzka ze studia londyńskiego bohaterską postawę ludności cywilnej - ofiarną i skuteczną pracę straży pożarnych tudzież wspaniałą obronę przeciwlotniczą w czasie ostatniego nalotu niemieckiego.
Jak donoszą z Kairo nadszedł w ostatnich dniach wielki konwój ang.do portów w Aleksandrii. Z wielkiej ilości okrętów wyładowano tysiące żołnierzy z Indii,Rodezy,Australii i Anglii, spieszących w obronie Imperium bryt. oraz masy materiału wojennego. Po drodze nie natrafiono na żadne przeszkody ze strony Włoch. Okręty płynęły swobodnie,jak by flota włoska nie istniała.
Indochiny franc.odmówiły żądaniu Japonii użycia franc.baz lotniczych
Prasa japońska wyraża żywy niepokój z powodu coraz bardziej zacieśniającej się współpracy ang.-amerykańskiej, tym bardziej,że nie widać na razie szans zwycięstwa Hitlera nad Anglią.
Hitler czyni -zdaniem prasy ameryk.- zabiegi o kompromisowy pokój,gdyż niema mowy o tym,by zdołał do 3 tygodni pokonać Anglię. O pośrednictwo prosił Hitler stolicę papieską.
Według doniesień z Rumunii usiłowała "Żelazna Gwardia" wykonać na pociąg wiozący króla Karola II do Jugosławii dwukrotnie zamach. Król dostał się bez szwanku do Jugosławii,skąd udaje się do Szwajcarii.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości z dnia 9.9.br. godz.6.30 rano./
Dziś w nocy sygnalizowano nalot niemiecki.Do bombardowania nie doszło.
D.N.B. ogłosiło,że Niemcy będą tak długo atakować Londyn, jak długo bombowce angielskie nawiedzać będą Niemcy. Radio angielskie oświadcza,że tego rodzaju zapowiedź nie wywołuje żadnego wrażenia, ani na Wielkiej Brytanii, ani na państwach neutralnych. Wielka Brytania kontynuować będzie akcję lotniczą przeciw całej Rzeszy, dopóki Hitler nie będzie zmuszony zaprzestać wojny,którą w spsób zbrodniczy rozpętał.
Wojska chińskie przygotowują się do odparcia ew.ataku japońskiego od strony Tong Kingu.-

[illegible]tych lotników - w ostatnim tygodniu wynoszą straty niemieckie 200 pilotów, angielskie 75.

Z Kairo donoszą o bombardowaniu w piątek włoskich baz w zajętym przez Dek. [illegible], Addis-Abebie oraz radiostacji w Hargeisa /Somali/ i objektów wojskowych w Harmar /Erytrea/. Wszystkie samoloty powróciły. 2 samoloty włoskie, które usiłowały zrzucić bomby na Aden zostały ciężko uszkodzone. W Berbera zniszczono włoski samolot typu "Savoya".

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Neutralne ajencje donoszą, że we Włoszech nastąpi niebawem nienotowany dotychczas głód. Według obliczeń do wyżywienia wojennego brak jest zboża. Już dziś brak jest oliwy i maśla jak również mięsa dowożonego z Argentyny.

Przedstawiciele franc. przemysłu i zakładów Hermana Goeringa, odbyli konferencje, na której miano uzgodnić przejęcie ciężkiego przemysłu franc. przez Niemcy. Dotyczy przedewszystkiem okręgu Lille.

Nastąpiła reorganizacja gabinetu franc. 6 ministrów niewygodnych Niemcom musiało ustąpić. Gen. Weygand wyjeżdża do Afryki, gdzie ma za zadanie wypełnić wszystkie warunki kapitulacji.

Układ rum.-bułg. regulujący techn. odstąpienie Dobrudży został onegdaj podpisany w Krajowej.

Rumunia w układzie z Niemcami zastrzegła sobie, że 90.000 Niemców w Besarabii i 25.000 w Bukowinie musi opuścić Rosję do 15.XI. br.

Amerykańscy korespondenci opisują barwnie nalot bombowców ang. na Berlin w nocy z piątku na sobotę. Najpierw nad ów oświetlały samoloty tereny będące celem [illegible] rakietami, następnie nadchodziły samoloty zrzucające bomby i to z wysokości 100 metrów. Obrona przeciwlotnicza Berlina była bezskuteczna - nie pomogła ani strzelająca często artyleria ani karabiny maszynowe. Jak świadczy był nalot świadczy m.i. to, że zarząd miasta Berlina postanowił wybudować nowe schrony dla 22 tys. ludzi. Ataki ang. zamieniły Berlin w pole bitwy, co już od kilku generacji nie miało miejsca.

Czytelnicy wieczorem opisywała dziennikarka szwedzka ze swych. Londyńskie [illegible] postawę ludności cywilnej - cierpliwą i skuteczną przed atakami [illegible] tudzież wspaniałą obronę przeciwlotniczą w czasie ostatniego nalotu niemieckiego.

Jak donoszą z Kairo nadszedł w ostatnich dniach wielki konwój ang. do portów w Aleksandrii. Z wielkiej ilości okrętów wyładowano tysiące żołnierzy z Indii, Rodezy, Australii i Anglii, śpieszących w obronie imperium bryt. oraz masy materiału wojennego. Po drodze nie natrafiono na żadne przeszkody ze strony Włoch. Okręty płynęły swobodnie, jak by flota włoska nie istniała.

Władze franc. odmówiły żądaniu Japonii użycia franc. baz lotniczych. Prasa japońska wyraża żywy niepokój z powodu coraz bardziej zacieśniającej się współpracy ang.-amerykańskiej, tym bardziej, że nie widać na razie szans zwycięstwa Hitlera nad Anglią.

Hitler czyni - zdaniem prasy ameryk. - zabiegi o kompromisowy pokój, gdyż nie ma mowy o tym, by zdołał do 3 tygodni pokonać Anglię. O pośrednictwo prosił Hitler stolicę papieską.

Według donieseń z Rumunii usiłowała "Żelazna Gwardia" wykonać na pociąg wiozący króla Karola II do Jugosławii dwukrotnie zamach. Król dostał się bez szwanku do Jugosławii, skąd udaje się do Szwajcarii.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości z dnia 9.9.br. godz. 6.30 rano./

Dziś w nocy sygnalizowano nalot niemiecki. Do bombardowania nie doszło. Berlin ogłosiło, że Niemcy będą tak długo atakować Londyn, jak długo bombowce angielskie nawiedzać będą Rzeszę. Radio angielskie oświadcza, że te groźby zapowiedź nie wywołuje żadnego wrażenia, ani na Wielkiej Brytanii, ani na państwach neutralnych. Wielka Brytania kontynuować będzie [illegible] lotnicze przeciw całej Rzeszy, dopóki Hitler nie będzie zmuszony zaprzestać wojny, którą w sposób zbrodniczy rozpętał.

Wojska chińskie przygotowują się do odparcia ew. ataku japońskiego od strony Hong Kongu.-

CZY DEMOKRACJA ZBANKRUTOWAŁA

Po opanowaniu przez Hitlera Austrii, Czechosłowacji, Polski, Norwegii, Holandii, Danii, Belgii i po kapitulacji Francji, utarło się twierdzenie, że demokracja zbankrutowała, a upadek ten widziano w słabości militarnej państw demokratycznych. Tego rodzaju pogląd jest zgoła mylnym i świadczy o zupełnym pomięszaniu pojęć u ludzi, którzy patrzą na zjawiska ustrojowe i polityczne zbyt powierzchownie. Demokracja jest formą ustroju państwowego, jest sumą pewnych praw politycznych i gospodarczych istniejących w państwie. Czy demokracja jest rzeczywista, prawdziwa - czy spełnia należycie swe zadania zewnętrzno-polityczne i wewnętrzne, czy jest silna lub słaba, zależy od ludzi realizujących tę demokrację i od zachowania się ogółu obywateli żyjących w państwie demokratycznym.

Państwa, które uległy potędze militarnej totalistycznej Rzeszy, opierały się na ustroju demokratycznym - nie umiały atoli, czy też nie mogły - z takich czy innych powodów wewnętrznych lub zewnętrznych - wytworzyć potencjału wojskowego i traktatowego, któreby stawiły czoła imperialistycznej polityce ustrojów totalitarnych. Ameryka jest republiką demokratyczną - nauczona jednak smutnym doświadczeniem Europy, zawiera sojusze i pakty, zbroi się i militaryzuje, aby móc stawić czoła totalizmom, gdyby te zechciały uderzyć na nią, lub też - czego się już wkrótce spodziewać należy - by wcześniej czy później przyjść z pomocą demokratycznej Europie.

Że Hitler od chwili zdobycia władzy, łamał postanowienia traktatu wersalskiego, że zbroił się w sposób niespotykany dotąd w historii świata, że bezkarnie anektował samodzielne państwa, że podstępnie i bez wypowiedzenia wojny napadł na Polskę, że bezceremonialnie uderzył na państwa neutralne i okupował je, że Mussolini idąc w ślady Hitlera i mając apetyt na dalsze tanie zdobycze terytorialne pchnął Włochy do wojny - a Stalin jako "tertius gaudens" robi świetny interes, bo bez większych strat i bez żadnego ryzyka przeszedł nawet swych carskich poprzedników w zdobyczach terytorialnych i przygotowuje w dalszym ciągu światową rewolucję komunistyczną, - tego wszystkiego nie można w sposób zbyt uproszczony kłaść na karb bezwartościowości, czy też wadliwości, demokratycznego ustroju. Odpowiedzialnością za to wszystko trzeba obciążyć tych demokratycznych mężów stanu, którzy kierując państwami demokratycznymi nie przewidzieli należycie biegu wypadków międzynarodowych i nie przygotowali swych krajów do obrony przeciw napastnikom. Dyktatorzy nie dlatego zdołali złamać militarnie szereg państw demokratycznych, że dyktatura, totalizm, faszyzm, czy bolszewizm, okazały się ustrojowo lepsze dla ludzkości od demokracji - lecz dlatego, że przywódcy państw demokratycznych zaufawszy zbytnio zasadom międzynarodowej uczciwości z jednej strony, a z drugiej - nie orientując się należycie w sytuacji, dopuścili w sposób karygodny do niebywałego wzrostu potęgi militarnej państw totalistycznych i nie przygotowali na czas odpwiedniej obrony.

Jeśli w konsekwencji dotychczasowego przebiegu wojny, cierpimy dziś pod jarzmem okrutnego hitleryzmu, to nie winmy za to ustroju demokratycznego, nie powtarzajmy zbyt lekkomyślnie, że demokracja zbankrutowała - lecz sięgnijmy głębiej myślą w istotę sytuacji i umiejmy odróżnić "dobrą demokrację" od "złych demokratów", którzy przez swe błędy i swe niedołęstwo umożliwili swym chytrym i nieuczciwym przeciwnikom zwycięstwo.

Nie idea - lecz ludzie zawiedli. Mamy tego zresztą dowody w Anglii i Ameryce, gdzie właśnie demokracja święci tryumfy nad totalizmami całego świata. Tam właśnie znajdujemy żywe potwierdzenie tezy, że wszystko zależy od ludzi realizujących program, a nie od samego programu. Gdy cały świat będzie przepojony hasłami czystej demokracji, wówczas zapanuje na świecie upragniony pokój, a geniusz ludzki całą swą energię skieruje - nie na zbrodniczą twórczość - lecz na szerzenie kultury i cywilizacji ludzkości.

Demokracja żyje, żyć będzie, bo jak dotychczas nie zdołała ludzkość wytworzyć żadnej innej lepszej formy ustroju państwowego.-

CZY DEMOKRACJA ZBANKRUTOWAŁA

Po opanowaniu przez Hitlera Austrii, Czechosłowacji, Polski, Norwegii, Holandii, Danii, Belgii i po kapitulacji Francji, utarło się twierdzenie, że demokracja zbankrutowała, a upadek ten widziano w słabości militarnej państw demokratycznych. Ten jednak pogląd jest zgoła mylnym i świadczy o zupełnym pomieszaniu pojęć u ludzi, którzy patrzą na zjawiska ustrojowe i polityczne zbyt powierzchownie. Demokracja jest formą ustroju państwowego, jest sumą pewnych praw politycznych i gospodarczych istniejących w państwie. Czy demokracja jest rzeczywista, prawdziwa - czy spełnia należycie swe zadania zewnętrzno-polityczne i wewnętrzne, czy jest silna lub słaba, zależy od ludzi realizujących tę demokrację i od zachowania się ogółu obywateli wyrażonego w państwie demokratycznym.

Państwa, które uległy potędze militarnej totalistycznej Rzeszy, opierały się na ustroju demokratycznym - nie umiały atoli, czy też nie mogły - z takich czy innych powodów wewnętrznych lub zewnętrznych - wytworzyć potencjału wojskowego i traktatowego, któryby stawił czoła imperialistycznej polityce ustrojów totalitarnych. Ameryka jest republiką demokratyczną - nauczona jednak smutnym doświadczeniem Europy, zawiera sojusze i pakty, zbroi się i militaryzuje, aby móc stawić czoła totalizmom, gdyby te zechciały uderzyć na nią, lub też - czego się już wkrótce spodziewać należy - by wcześniej czy później przyjść z pomocą demokratycznej Europie.

Że Hitler od chwili zdobycia władzy, łamał postanowienia traktatu wersalskiego, że zbroił się w sposób niespotykany dotąd w historii świata, że bezkarnie anektował samodzielne państwa, że podstępnie i bez wypowiedzenia wojny napadł na Polskę, że bezceremonialnie uderzył na państwa neutralne i okupował je, że Mussolini idąc w ślady Hitlera i mając apetyt na dalsze tanie zdobycze terytorialne pchnął Włochy do wojny - a Stalin jako "tertius gaudens" robi świetny interes, bo bez większych strat i żadnego ryzyka przeszedł nawet swych carskich poprzedników w zdobyczach terytorialnych i przygotowuje w dalszym ciągu światową rewolucję komunistyczną, - tego wszystkiego nie można w sposób zbyt uproszczony kłaść na karb bezwartościowości, czy też wadliwości, demokratycznego ustroju. Odpowiedzialnością za to wszystko trzeba obciążyć tych demokratycznych mężów stanu, którzy kierując państwami demokratycznymi nie przewidzieli należycie biegu wypadków międzynarodowych i nie przygotowali swych krajów do obrony przeciw napastnikom. Dyktatorzy nie dlatego zdołali złamać militarnie szereg państw demokratycznych, że dyktatura, totalizm, faszyzm, czy bolszewizm, okazały się ustrojowo lepsze dla ludzkości od demokracji - lecz dlatego, że przywódcy państw demokratycznych zaufawszy zbytnio zasadom międzynarodowej uczciwości z jednej strony, a z drugiej - nie orientując się należycie w sytuacji, dopuścili w sposób karygodny do niebywałego wzrostu potęgi militarnej państw totalistycznych i nie przygotowali na czas odpowiedniej obrony.

Jeśli w konsekwencji dotychczasowego przebiegu wojny, cierpimy dziś pod jarzmem okrutnego hitleryzmu, to nie winmy za to ustroju demokratycznego i nie powtarzajmy zbyt lekkomyślnie, że demokracja zbankrutowała - lecz sięgnijmy głębiej myślą w istotę sytuacji i należycie oddzielmy "dobrą demokrację" od "złych demokratów", którzy przez swe błędy i swe niedołęstwo umożliwili swym chytrym i nieuczciwym przeciwnikom zwycięstwo.

Nie idea - lecz ludzie zawiedli. Mamy tego zresztą dowody w Anglii i Ameryce, gdzie właśnie demokracja święci tryumfy nad totalizmami całego świata. Tam właśnie znajdujemy żywe potwierdzenie tezy, że wszystko zależy od ludzi realizujących program, a nie od samego programu. Gdy cały świat będzie przepojony hasłami czystej demokracji, wówczas zapanuje na świecie upragniony pokój, a geniusz ludzki całą swą energię skieruje - nie na zbrodniczą twórczość - lecz na szerzenie kultury i cywilizacji ludzkości.

Demokracja żyje, żyć będzie, bo jak dotychczas nie zdołała ludzkość wytworzyć żadnej innej lepszej formy ustroju państwowego.-